

# O świadomości fonetycznej osób udostępniających w serwisie YouTube materiały dla obcokrajowców uczących się języka polskiego

EWA BADYDA

Języka polskiego chcą się dziś uczyć nie tylko potomkowie polskich emigrantów i pasjonaci języków, lecz także przedstawiciele zagranicznych firm prowadzących działalność w Polsce, pracownicy tymczasowi, osoby decydujące się na emigrację zarobkową, tłumacze i studenci odbywający tu studia czy przyjeżdżający na czasową wymianę. Nie każdy jednak decyduje się na regularne kursy stacjonarne. Wiele osób samodzielnie poszukuje wiedzy. Materiałów mogących w tym pomóc można znaleźć w internecie niemało. Ich źródłem jest między innymi bardzo popularny serwis YouTube, który umożliwia bezpłatne zamieszczanie i wyświetlanie krótkich amatorskich filmów.

Celem artykułu jest odtworzenie świadomości nadawców amatorskich przekazów w zakresie fonetyki języka polskiego i ocena ich jakości. Dzięki temu możliwe będzie określenie poziomu wiedzy o polskiej wymowie, przekazywanej potencjalnemu odbiorcy. Materiałem analizy są przeznaczone dla cudzoziemców filmy lub prezentacje przedstawiające wymowę polskich głosek w powiązaniu z prezentacją alfabetu bądź wybranych liter, które udało mi się w tym serwisie znaleźć – do tej platformy kierują konsekwentnie wszelkie próby odnalezienia w przestrzeni internetu prezentacji o takim charakterze. Jest ich w sumie 39. Cieszą się one wśród zainteresowanych zróżnicowaną popularnością, ale w sumie miały dotąd ponad 2,2 mln wyświetleń (najbardziej popularny – ponad 600 tys. odsłon).

Osoby prezentujące w tych filmach polskie litery i wymowę stanowią pod względem przygotowania zawodowego zróżnicowaną grupę – od zawodowych nauczycieli pracujących w szkołach językowych po entuzjastów chcących dzielić się swoją wiedzą. Informacja o ich kwalifikacjach jest najczęściej słabo wyeksponowana, odbiorca więc ma małe szanse ocenić, czy ma do czynienia z profesjonalnym nauczycielem, czy tylko z amatorem. W filmach i prezentacjach czasami pokazane są nazwa lub logo szkoły językowej, ale osoby pojawiające się na ekranie najczęściej przedstawiają się tylko z imienia. Niekiedy mówią, że są nauczycielami języka polskiego prowadzącymi własne strony lub kanały, do których subskrypcji zachęcają, czasami zaś przeciwnie – wyraźnie sygnalizują, że nie są specjalistami. Są to przede wszystkim Polacy, często objaśniający omawiane zagadnienia po angielsku, dużo rzadziej nadawcy są obcojęzyczni (głównie rosyjskojęzyczni).

Niestety, poddane analizie materiały (z wyjątkiem dwóch prezentujących wyłącznie nazwy liter alfabetu, bez podawania przykładów zapisu) ujawniają niedostatki

wiedzy ich twórców w zakresie fonetyki języka polskiego, niekiedy dość poważne, i zawierają informacje mogące w wielu kwestiach wprowadzić w błąd korzystającego z nich ucznia.

### Nierozróżnianie pojęcia głoski i litery

Powszechnie popełnianym błędem jest mylenie głoski i znaku pisma, który służy do zapisywania mowy. Podłożem tego błędu zapewne jest to, że do zapisu polskiej mowy stosowane jest pismo o charakterze alfabetycznym, realizujące ogólną ideę korelacji między literami i głoskami. Istotnie, poznanie podstawowej reprezentacji głoskowej poszczególnych liter bardzo ułatwia naukę, pozwala odczytywać teksty z dużym prawdopodobieństwem odtworzenia poprawnej wymowy wyrazu, jednak pomiędzy mową a pismem istnieją rozliczne rozbieżności: występuje niezgodność głosek i liter o charakterze ilościowym, jakościowym, niektóre litery są wielofunkcyjne, niektóre zaś głoski zapisywane są w różnych pozycjach za pomocą różnych znaków bądź ich kombinacji<sup>1</sup>. Litery jako znaki graficzne mają swoje nazwy, głoski zaś tylko brzmienie.

Brak pojęciowego rozróżnienia litery i głoski wyraża się wprost w nazywaniu poszczególnych liter głoskami, np. „literki *ę*, *ą* to tak zwane samogłoski nosowe” (6, 20), w podziale liter na samogłoski i spółgłoski (4, 17, 26), a w dalszej konsekwencji w przedstawianiu systemu fonologicznego polszczyzny jako zawierającego dziewięć samogłosek (w tym mieszczą się *u* oraz *ó*, a także „samogłoska” *igrek*) (17, 20, 26). Widać go też w przykładowych stwierdzeniach, że pewna głoska może być w gruncie rzeczy wymawiana jako inna głoska (samogłoska *ę* na końcu wyrazu wymawiana jako *e*) (3), litery mogą zmieniać swój dźwięk w zależności od kontekstu (w angielskim tak, ale w polskim nie), a ich kombinacje tworzą nowe dźwięki (32). W sytuacji pomieszania pojęć głoski i litery odnieść się właśnie do tych kombinacji jest szczególnie trudno. Stąd połączenia *si*, *zi*, *ci* jako równoważne literom *ś*, *ź*, *ć* (występującym przed samogłoską) bywają w izolacji odczytywane opozycyjnie w stosunku do nich, jako sylaby [*śi*], [*źi*], [*ći*] (10, 35, 38), a nawet nazywane dyftongami, w konsekwencji zaś postulowana jest, nieistniejąca w języku polskim, opozycja fonetyczna – spółgłoska krótka : dyftong (39). Jednakże wieloznaki, jako reprezentujące jedną głoskę, uznawane są za osobne litery alfabetu, czego skutkiem jest to, że w różnych wersjach ma on różną ich liczbę. Włączane do niego bywają tylko dwuznaki odpowiadające głoskom twardym albo też dodatkowo połączenia *si*, *zi*, *ci*,

*dzi*, *ni* o różnych „nazwach”: część nauczycieli przedstawia je jako [*ś*], [*ź*], [*ć*], [*ź*], [*ń*], inni zaś jako [*śi*], [*źi*], [*ći*], [*źi*], [*ńi*] (1, 10, 22, 26, 34, 35, 38).

W omawianych filmach alfabet jest zazwyczaj jednocześnie pretekstem do przedstawienia zasady wymowy polskich głosek. Bardzo często jednak w przedstawianiu tych powiązań wymieszane są dwa porządki: liter i prymarnie przez nie reprezentowanych głosek. Z jednej więc strony podaje się nazwę litery alfabetu i wyraz, w którym ona występuje, „be jak butelka” (17), z drugiej nie podaje się tej nazwy, lecz tylko głoskę: „b jak butelka” (35). Litery prezentowane są według dwóch modeli: podawane są ich nazwy albo reprezentowane przez nie głoski, lecz sytuacja komplikuje się, gdy w prezentowanym szeregu podaje się również dwuznaki, które czytane są głoskowo (22, 34). W przypadku skrajnego wymieszania studentowi prezentuje się *ć* jako [*će*], *ś* jako [*eś*], ale *ci* jako [*ći*] i *si* jako [*śi*], *ź* jako [*żet*], ale już *rz* jako [*ż*], natomiast zarówno *h*, jak i *ch* jako [*xa*] (26). Z kolei jeśli autor prezentuje alfabet głoskowo (mając na względzie udzielenie odpowiedzi co do czytania), a nie podaje w tym szeregu dwuznaków, to poprawne odczytywanie podawanych później przykładowych wyrazów, takich jak *jesień* czy *zima*, jest niezrozumiałe z punktu widzenia przedstawionych wcześniej informacji (8). Czasami autorzy filmów decydują się na niejasne, mieszane rozwiązania, których celem jest zasygnalizowanie wymowy i ekwiwalencji literowej. I tak obok *ę* w nawiasie widnieje kombinacja znaków *e* oraz *u* z ogonkiem, będąca odpowiedzią dotyczącą wymowy, obok *ć* – [*ci*], obok zaś *h* [*h* = *ch*], co informuje o ekwiwalencji literowej, ale jest zrozumiałe tylko dla tych, którym jest ona już znana (14). Niezręcznie wypadają również pomysły jednoczesnego przedstawienia nazw liter i ich reprezentacji głoskowej: podawane są np. nazwy liter *d* [*de*], *l* [*el*], *p* [*pe*], a obok nich: [*dy*], [*ly*], [*py*] z tak wyraźnie wymówionym [*y*], że można odnieść wrażenie, iż są to oboczne nazwy tych liter (25). W sumie nie wiadomo, czemu większość tych prezentacji ma w konsekwencji służyć: zapoznaniu z literami, z wymową głosek, przedstawieniu zależności między pismem a mową czy ogólnemu ułatwieniu nauki czytania polskich wyrazów. Użytkownik języka polskiego ma oczywiście wystarczającą wiedzę, by się w tym nie zagubić, być może nawet nie dostrzeże nie logiczności takich prezentacji, ale student poznający polski od podstaw może się czuć skonsternowany.

Niejasny obraz alfabetu, który wyłania się z analizowanych filmów, wynika nie tylko z tego, że w różnym stopniu i z różną zapowiedzią włączane są do niego kombinacje

1 Por. D. Ostaszewska, J. Tambor, *Fonetyka i fonologia współczesnego języka polskiego*, Warszawa 2001, s. 47–68.

głosek. Bywa, że w podawanych zestawach brakuje niektórych liter, np. *ó* (choć występuje obok w przykładzie, co może sugerować, że kreska nad *o* oznacza akcent) czy *ś*. Są *rz* oraz *sz*, ale brakuje *cz*. Podana jest ekwiwalencja literowa *ż* [ż = zi] oraz *ć* [ci], ale nie ma podobnej dla *ś* (14). W filmach, których autorzy wybierają model podawania nazw liter alfabetu, nie zawsze są one właściwe. Na przykład dla litery *y* podawane jest jako nazwa *y*, nie *igrek*, dla *ć/ś* – *c/s kreskowane/z kreską* (19). Podaje się też jako nazwy oboczne *eł/by* oraz *ry/er* (28). W szczególności często i niekonsekwentnie podawane są nazwy liter oznaczających głoski miękkie. W tych samych prezentacjach sąsiadują ze sobą nazwy *en* i *ń* czy *es*, *ś* i *ziet* (10) albo *ć*, *ź* oraz *eś* (25). Kolejne przykłady to *ć*, *eś* i *ziet* (29), a także *ć*, *ń* obok *ziet* (5), *ć*, *ź*, *ś* wobec *eń* (1) czy *en*, *ń*, *es*, *ś*, *zet* oraz *ź* (28). Kłopotliwe są w ogóle nazwy liter ze znakami diakrytycznymi, nawet te, które mają w alfabecie ustaloną nazwę, np. podaje się nazwę *ż* obok *zet* (29), *ź*, *ż* obok *zet* (1, 28), *ć*, *ź* oraz *eń* (1). Zdarzają się też zapisy mieszane, literowo-głoskowe: *će*, *wał*, *żet* obok standardowych *ce*, *ef*, *zet* (23).

### Niereprezentatywne przykłady

Jeśli ideą przedstawienia alfabetu jest powiązanie go z zasadami wymowy i jednocześnie zaprezentowanie brzmienia głosek polskich, to w wyrazach, które ilustrują występowanie prezentowanych liter (a zazwyczaj podawany jest jeden lub dwa przy każdej literze), powinny wystąpić podstawowe reprezentacje fonemów. Student koncentrujący się w takiej sytuacji na wybrzmieniu głoski powinien w tym przypadku usłyszeć wariant główny fonemu, czyli ten, który występuje w największej liczbie pozycji. Tymczasem na przykłady często wybierane są wyrazy, w których występują warianty poboczne fonemów. Szczególnie często są to głoski zmiękczone, które pojawiają się zamiast oczekiwanych w tym miejscu głosek twardych. I tak podawane są przykłady: dla *b* – *biały*, dla *f* – *fizyka*, *filizanka*, *film*, *fioletowy*, dla *l* – *liść*, *limonka*, *lina*, dla *m* – *miłość*, *miód*, dla *p* – *pisać*, *pies*, *piłka* albo *pióro*, a dla *w* – *widelec*, *wino*, *wiatr*, *wielki* czy *winogron* (!) (1, 5, 10, 11, 14, 17, 25, 29, 33, 34, 35). Podobnie wymowę litery *d* ilustrują wyrazy *drzwi*, *drzewo* (1, 11, 25).

Niewłaściwe jest też wybieranie jako przykładów wyrazów, w których prezentowana głoska jest realizowana tylko fakultatywnie. Do takich należy *ździwienie* (!) jako ilustrujące wymowę *ź* (25) albo *imię* jako przykład wymowy *ę* (5); w wyrazie tym najczęściej realizowana jest głoska ustna. Z kolei w wyrazach *geś* i *gałęzie* (6, 10, 21, 29) ortograficzne *ę*, występujące przed głoską szczelinową miękką, najczęściej realizowane jest z udziałem głajdu przedniego, nie tylnego, a w wyrazie *więzienie* (6) realizacja z głajdem

przednim jest wręcz obligatoryjna. Źle dobranym przykładem jest też *niedźwiedź* (34), w którym występuje dwukrotnie kombinacja liter *dź*, ale w drugim przypadku reprezentuje głoskę [ć].

Zdarza się nawet, że wyraz zawiera inny niż właśnie prezentowany fonem: wymowa liter *k* i *g* bywa ilustrowana wyrazami zawierającymi głoski reprezentujące fonemy nie tylnojęzykowe, ale środkowojęzykowe /k/ oraz /g/: *kino*, *kielbasa*, *gitara* (10, 29, 33, 35). W błąd wprowadza podawanie bez komentarza wyrazów, w których prezentowana litera pełni dwie różne funkcje, takich jak dla *n* – *noga*, *nigdy*, dla *s* – *sto*, *siadaj*, dla *dz* – *dzwon*, *dzień* (25), *dzień*, *dzwonek* (11). Szczególnie mylące jest podawanie tylko wyrazów, w których nie występuje w ogóle głoska w sposób podstawowy reprezentowana przez podawaną literę, na przykład *ziemia*, *zielony* lub *ziemia*, *ziemniak*, będących ilustracją dla *z* (13, 14, 25) – w wyrazach tych w wymowie występuje nie [z], tylko [ź].

### Nieprawidłowa wymowa

Autorzy wielu filmów nieprawidłowo wymawiają pojedyncze głoski. Dotyczy to na przykład spółgłosek wymawianych z towarzyszeniem czasami bardzo wyraźnie wybrzmiewających samogłosek [i] lub [y]. Wymawiane są one jako: [by], [cy], [dy], [fy], [gy], [xy], [ly], [uy], [my], [ny], [py], [ry], [sy], [vy], [zy] oraz [ćy], [śy], [ży], [zy], [ży], [ći], [ńi], [śi], [zi], [źi] (3, 10, 14, 22, 25, 32, 34, 39). Czasami wręcz można odnieść wrażenie, że nie jest to tylko niekontrolowany nawyk, na przykład gdy po serii wymówionych w ten sposób głosek pojawia się slajd prezentujący *y* z zapisem *byyy*, *cyyy*, *wyyy*, *tyyy*, *zyyy*, nadto wyraźnie odwołujący się do wcześniejszej prezentacji poszczególnych liter (25).

W największym jednak zakresie błędna wymowa dotyczy ortograficznego *ę* i *ą*. Jak wiadomo, ich realizacja uzależniona jest od kontekstu fonetycznego. Głoski te tak samo jak w izolacji, tj. z udziałem głajdu, są realizowane tylko przed szczelinowymi oraz w wygłosie, choć obligatoryjne jest to tylko w przypadku *ą*, a fakultatywne w przypadku *ę*, dla którego norma przewiduje obok zachowania nosowości (jednak osłabionej) oboczną realizację odnoszoną: jako [e] (z którą zresztą spotykamy się chyba częściej). Natomiast przed głoskami zwartymi i zwarto-szczelinowymi drugim komponentem jest sonorna głoska nosowa o takim miejscu artykulacji, jakie ma kolejna głoska w wyrazie, czyli np. [m] przed [p] czy [b], [n] przed [t] czy [c], [ń] przed [ć], a [ŋ] przed [k] oraz [g]. O nieznanomości tych zasad świadczą informacje wprost udzielane przez autorów filmów, np. „*Ę* w środku wyrazu czytamy *ę*. *Ę* na końcu wyrazu czytamy *e*” (17); „Kiedy *ę* jest na

końcu słowa, usłyszysz często tu po prostu *e*, ale kiedy jest w środku, *ę* to *ɛ*” (6). Chociaż jako ilustracja modelowego brzmienia *ę* / *a* czasami podawany jest tylko nietrafiony przykład, np. *pędzel*, a jego wymowa jest poprawna (17), w większości przypadków autorzy filmów po prostu starannie, wyraźnie – i błędnie – wymawiają wyrazy zawierające ortograficzne *ę* / *a*, bez świadomości, że wymowa z głajdem przed spółgłoskami innymi niż szczelinowe nie jest poprawna. I tak na przykłady modelowego brzmienia są wybierane (i tak wymawiane) wyrazy: *záb, bábél, bében, trábka, trábá, gábka, dáb, kát, poczátek, miéta, zrebiátko, wédka, bląd, prád, ląd, sąd, bédę, mądra, sądzá, żądza, włóczyc, bédziesz, narzędzie, ręká, ręki, ląka, bák, sęk, mąka, mąki, lęk, paják, dźwięk, wstęgi, węgiel, potęga, pociąg* (1, 2, 4, 6, 7, 8, 11, 12, 13, 14, 15, 18, 21, 25, 29, 33, 34).

W prezentacjach tych wyeksponowana jest błędna wymowa, a czasami do odbioru audytywnego przygotowuje wręcz informacja, że właśnie taka realizacja jest poprawna. Zdarza się, że niewłaściwe wyrazy stanowią człony szczegółowo omawianej opozycji, np. różnice między brzmieniem ustnym a nosowym głosek [e]/[eũ] oraz [o]/[oũ] mają prezentować przykłady *pet – pęt, kot – kát* (20). Wątpliwości co do ewentualnej interpretacji słuchanego segmentu rozwiewać też ma, swoją drogą zadziwiający, zapis fonetyczny *záb* /a/, *zėby* /em/ (37), a także przestrogi przed wymową właśnie poprawną: „[troũpka], a little bit like [trompka], but try to make an effort and pronounce it as [troũpka]” lub „[zoũp], sounds like [zomp], little children say [zomp], you cannot say like that” (18).

Wielu z internetowych nauczycieli nie ma też świadomości, że w języku polskim spółgłoski właściwe w wygłosie wyrazu realizowane są obligatoryjnie bezdźwięcznie (co się rozciąga na całą wygłosową grupę spółgłosek właściwych). Filmy podają na przykład wyraz *tabędz*, prezentując *dź* [ʒ], *gwóźdź*, prezentując *ź* [ʒ] (10, 35). Można w nich usłyszeć starannie zrealizowaną dźwięczność na końcu wyrazów: *chleb, dźwig, lód, miód, śnieg, tabądz* (!), *pociąg* czy *mąz* (11, 15, 17, 25).

Do pojedynczych błędów należy propozycja ćwiczenia wymowy *ń* na przykładzie wyrazu *Gdańsk* (19), w którym obligatoryjnie występuje glajd przedni nosowy, a nie [ń], umieszczenie w tekście wyrazu *przyjemny* jako przykładu wymowy *rz* (12), hiperpoprawna wymowa wyrazu *jablko* (14), a także pomniejsze błędy, których dałoby się zapewne uniknąć, gdyby lektor był polskojęzyczny, takie jak *lalka* [l'al'ka], *tawka* [ʦaũka] (33).

### Niedostatki wiedzy w zakresie fonetyki

Opisane powyżej błędy świadczą o braku dostatecznej wiedzy osób uczących języka polskiego w zakresie fonetyki.

Słabej świadomości tego, jaka jest natura głoski, przejawiającej się w myleniu jej ze znakami pisma i wymawianiu sylabicznym, towarzyszą braki w znajomości zestawu głosek i ich cech, cech fonologicznych oraz wariantywności głoskowej fonemu. Teza o istnieniu krótkich i długich spółgłosek zapisywanych jako *ć, ź, ś, dź, ń* oraz *ci, zi, si, dzi, ni* nie jest odosobniona. Autorzy poświęcają jej nawet dłuższe wywody, zapewniając o różnicach w brzmieniu i określając warunki ich występowania (2, 15, 39). Interpretując opisane wyżej przykłady i nieproste czasem wyjaśnienia autorów filmów, można też dojść do wniosku, że umyka im wiedza o wariantywności głoskowej fonemów. Jeden z autorów filmu wręcz informuje, że – inaczej niż w języku angielskim – w języku polskim „nie ma liter, które zmieniają swoje brzmienie w zależności od tego, gdzie się w wyrazie znajdują”, a zmienia to brzmienie nie pojedyncza litera, tylko dwie litery naraz, ponieważ są powiązane (16). Bez wystarczającej świadomości fonologicznej rozgrzesza z mylenia w wymowie [ć] i [ś], przekonując, że chociaż „większość” Polaków słyszy pomiędzy nimi różnice, mylenie takie nie stoi na przeszkodzie bycia zrozumianym (16), choć przecież reprezentują one inne fonemy, czyli jednostki różnicujące znaczenia wyrazów, por. [će] vs [śe], [ćark'i] vs [śark'i], [v'i'ci] vs [v'i'ši], [ga'ci] vs [ga'ši], [śek'ne] vs [ćek'ne], [śeb'je] vs [ćeb'je], [v le'ce] vs [v le'se], [ćeń] vs [śeń], [na ča'ce] vs na [ča'se].

Brak wiedzy o normie fonetycznej ujawnia się też, jak wskazano wyżej, przy okazji prezentacji wymowy nosówek – niezgodnej z normą, ale zgodnej z sugestią literową. I także ona jest najczęściej tematem komentarzy teoretycznych. Bywają one wyrazem przekonania o przypadkowości czy fakultatywności realizacji fonetycznej *ę* / *a*, tak jak w przypadku takiego: „przed spółgłoskami *b, p* często zamiast *ę* usłyszemy *em*” (6), albo wręcz fałszywego przekonania o niepoprawności realizacji normatywnej, tak jak w przypadku zdyskredytowania wymowy [trompka] (18).

Próbując objaśnić zależności wymagające większej wiedzy czy może tylko bardziej szczegółowej obserwacji, takie jak wielofunkcyjność litery *i*, autorzy potrafią tworzyć całe objaśnienia niezgodne ze stanem faktycznym, z normą wymawianią i wiedzą naukową, tak jak w przypadku opisanego wyżej postulowania istnienia w języku polskim opozycji spółgłoska krótka: dyftong. Towarzyszy temu mała świadomość fonetycznej struktury wyrazu. I tak na przykład nieraz można napotkać twierdzenie, że nie da się dokładnie określić zasad zapisu [ś], [ć], [ź] za pomocą pojedynczych liter lub połączeń *si, ci, zi* (2, 32, 39). Szczegółowe stanowiska w tej kwestii się różnią – od twierdzenia, że przynajmniej pisownia *ś, ć, ź* podlega zasadzie, bo nie pojawia się przed literami oznaczającymi

samogłoski (choć zdaniem jednego z autorów i to może się zdarzyć – w wyrazach obcych), do sugestii, że nie ma tu żadnych zasad i należy się nauczyć pisowni wyrazów na pamięć. Szczególnie trudne jest więc znalezienie zasady dla zapisu głosek prepalatalnych za pomocą połączeń dwuliterowych, a ilustruje się to podaniem par wyrazów: *siła-siema, cis-ciało, zima-zielony* (39), w których trzeciej z kolei litery oznaczają raz samogłoskę, a raz spółgłoskę. Podanie takich przykładów, a także niezależne od tego ilustrowanie wymowy głosek [ś], [ć], [ź], [ż] zapisywanych przez połączenia *si, ci, zi, dzi* wyrazami: *ciocia, lecieć* na równi z *cicho* i *cis*, wyrazami *ziemia, łazienki* na równi z wyrazami *guzik, zima, zimno*, wyrazami *dziadek, dzieci, gdzie* w szeregu z wyrazem *dzik*, podawanie w tym przypadku wyrazów *sikorka, siwy, siła* (1, 12, 30) wynika z niezrozumienia dwufunkcyjności takich połączeń literowych, które przed samogłoską oznaczają tylko pojedynczą głoskę, a przed spółgłoską sylabę. Jest to więc oznaka nieświadomości, że w pierwszym przypadku w strukturze wyrazu jest jeszcze sylabotwórcze [i]. Wydaje się też, że niektórzy internetowi nauczyciele nie mają świadomości, iż wiele głosek zapisuje się w różnych pozycjach fonetycznych na różne sposoby, co wyraża się w pozbawionych zastrzeżeń twierdzeniach w rodzaju „dźwięk [ś] zapisujemy dwoma literkami, jest to tak zwany dwuznak sz” (24) (por. reprezentację tego dźwięku przez *rz* oraz *ż* w wyrazach *przykry, kurz, mąż*).

W istocie, kiedy autorzy filmów próbują wyjść poza samą prezentację wymowy, napotkać można więcej informacji świadczących o niezadowolającym poziomie ich wiedzy z zakresu fonetyki języka polskiego. Dotyczą one na przykład objaśnień co do sposobu artykulacji niektórych głosek. I tak jeden z autorów tłumaczy różnicę pomiędzy [ć] oraz [ś]/[ź] jako różnicę miejsca artykulacji, wyjaśniając, że przy powstawaniu [ś] oraz [ź] podniebienia dotyka środkowa część języka, a w przypadku [ć] – jego przód (30) (tymczasem jest pomiędzy nimi zasadnicza różnica sposobu artykulacji, nie zaś miejsca). Inny, objaśniając, jak należy artykułować [l], wskazuje jako miejsce artykulacji to, w którym zęby stykają się z podniebieniem (19) (podczas gdy jest to głoska dźwiękowa). Inna osoba objaśnia wymowę nosówek jako powstałą w wyniku „zamknięcia nosa od środka” (co wspomaga gestem zamknięcia nosa palcami, mającym przynosić podobny efekt brzmienia) (2).

Zdarzają się również komentarze z zakresu fonetyki historycznej. Napotkać można tezę, że powodem, dla którego litera *q* znajduje się w alfabecie polskim, są zapożyczenia z języka francuskiego, w których ona występuje (16), albo że obecne *ó* jest śladem istnienia w języku

polskim pierwotnie podwójnego *o*, które przekształciło się w „*o* z dwiema kropkami” (2) (w rzeczywistości najpierw było tam [o] długie, które się potem przekształciło w głoskę *o* podwyższonej artykulacji, tzw. *o* ścieśnione, oznaczane kropką nad znakiem).

Materiały umieszczane w serwisie YouTube są ogólnodostępne, choć jego charakter zakłada pewną formułę prywatności. Nagrania te noszą często znamiona spontaniczności lub jest ona wręcz celowo sygnalizowana. Niektórzy ich twórcy mimochodem zastrzegają, żeby nie oczekiwać od ich filmów zbyt wiele lub nie podchodzić do nich zbyt poważnie, choć jednocześnie występują z pozycji rodzimego użytkownika języka polskiego mającego wystarczające kompetencje, by objaśniać obcokrajowcowi zagadnienia swojego ojczystego języka.

Obraz, który wyłania się z przedstawionej analizy, jest niepokojący – podawanie wyjaśnień nieprawdziwych, braki w wiedzy, wprowadzanie w błąd, a przynajmniej w konsternację – nie tego przecież uczeń oczekuje od osoby stawiającej się w pozycji nauczyciela, mniej lub bardziej profesjonalnego, zwłaszcza na wstępnym etapie nauki (a dla takiego przeznaczone są prezentacje alfabetu). Oczywiście analizowane filmy nie przedstawiają pełnego obrazu wymowy polskiej osób, które podejmują się zadania uczenia obcokrajowców, przeciwnie: w wymowie spontanicznej mówią one w innych swoich filmach naturalnie, a więc poprawnie. Jednak gdy koncentrują się na wymowie teoretycznej, ujawniają braki potrzebnej wiedzy, co powoduje, że ich przekaz jest w mniejszym czy większym zakresie niezgodny z wiedzą naukową. Można co prawda uznać, że wymowę obcego języka przyswajają się bardziej automatycznie, osłuchując się z nim, a analizowane materiały stanowią niewielki procent na tle wszelkich materiałów udostępnianych cudzoziemcom do nauki w internecie. Jednakże ponad dwa miliony odsłon tych materiałów oznacza, że zetknięto się z nimi już bardzo wielu ludzi i dotarł do nich przekaz mylący w wielu kwestiach z zakresu fonetyki języka polskiego.

#### ŹRÓDŁA MATERIAŁOWE PRACY (DOSTĘP 22.01.2019)

- 1. [www.youtube.com/watch?v=aJI6JDAxUd4&t=7s](http://www.youtube.com/watch?v=aJI6JDAxUd4&t=7s)
- 2. [www.youtube.com/watch?v=bhrQsNKEBeM](http://www.youtube.com/watch?v=bhrQsNKEBeM)
- 3. [www.youtube.com/watch?v=-bmOICI-BCY](http://www.youtube.com/watch?v=-bmOICI-BCY)
- 4. [www.youtube.com/watch?v=cHGR1qUAI5A](http://www.youtube.com/watch?v=cHGR1qUAI5A)
- 5. [www.youtube.com/watch?v=cOuTPA6ufXA](http://www.youtube.com/watch?v=cOuTPA6ufXA)
- 6. [www.youtube.com/watch?v=cwhRqMW9BYo](http://www.youtube.com/watch?v=cwhRqMW9BYo)
- 7. [www.youtube.com/watch?v=DO7wPckI\\_ZE](http://www.youtube.com/watch?v=DO7wPckI_ZE)
- 8. [www.youtube.com/watch?v=eBxVF4GjSFY](http://www.youtube.com/watch?v=eBxVF4GjSFY)
- 9. [www.youtube.com/watch?v=e47vUfS-SqI](http://www.youtube.com/watch?v=e47vUfS-SqI)

- 10. [www.youtube.com/watch?v=f8cdChif56I&t=20s](http://www.youtube.com/watch?v=f8cdChif56I&t=20s)
- 11. [www.youtube.com/watch?v=Garpk2LLd-4](http://www.youtube.com/watch?v=Garpk2LLd-4)
- 12. [www.youtube.com/watch?v=GB8Eu2vTR6o](http://www.youtube.com/watch?v=GB8Eu2vTR6o)
- 13. [www.youtube.com/watch?v=GMNrx2c7b50](http://www.youtube.com/watch?v=GMNrx2c7b50)
- 14. [www.youtube.com/watch?v=HbDEroGuD2Y](http://www.youtube.com/watch?v=HbDEroGuD2Y)
- 15. [www.youtube.com/watch?v=IiBEjrZMAXM](http://www.youtube.com/watch?v=IiBEjrZMAXM)
- 16. [www.youtube.com/watch?v=JcMnPcVYciA](http://www.youtube.com/watch?v=JcMnPcVYciA)
- 17. [www.youtube.com/watch?v=kTsK-J4pLEo](http://www.youtube.com/watch?v=kTsK-J4pLEo)
- 18. [www.youtube.com/watch?v=Ll5kP\\_qc2vo](http://www.youtube.com/watch?v=Ll5kP_qc2vo)
- 19. [www.youtube.com/watch?v=L225dXIEIjQ](http://www.youtube.com/watch?v=L225dXIEIjQ)
- 20. [www.youtube.com/watch?v=mcQERr qxClM](http://www.youtube.com/watch?v=mcQERr qxClM)
- 21. [www.youtube.com/watch?v=MfSz9ov4aZM](http://www.youtube.com/watch?v=MfSz9ov4aZM)
- 22. [www.youtube.com/watch?v=nmBLvNVP AU8](http://www.youtube.com/watch?v=nmBLvNVP AU8)
- 23. [www.youtube.com/watch?v=\\_P15yKI7FE4](http://www.youtube.com/watch?v=_P15yKI7FE4)
- 24. [www.youtube.com/watch?v=QkbaWp5xN4E](http://www.youtube.com/watch?v=QkbaWp5xN4E)
- 25. [www.youtube.com/watch?v=\\_RIB15ZjuYo](http://www.youtube.com/watch?v=_RIB15ZjuYo)
- 26. [www.youtube.com/watch?v=UcLq7qS9xBw](http://www.youtube.com/watch?v=UcLq7qS9xBw)
- 27. [www.youtube.com/watch?v=wKa1XH09Bzo](http://www.youtube.com/watch?v=wKa1XH09Bzo)
- 28. [www.youtube.com/watch?v=XL1X26xNA38](http://www.youtube.com/watch?v=XL1X26xNA38)
- 29. [www.youtube.com/watch?v=XU2oIrD7IMM](http://www.youtube.com/watch?v=XU2oIrD7IMM)
- 30. [www.youtube.com/watch?v=YdZbc5Kjn4Y](http://www.youtube.com/watch?v=YdZbc5Kjn4Y)
- 31. [www.youtube.com/watch?v=ytwWSjta17E](http://www.youtube.com/watch?v=ytwWSjta17E)
- 32. [www.youtube.com/watch?v=0o\\_tODPKNIk](http://www.youtube.com/watch?v=0o_tODPKNIk)
- 33. [www.youtube.com/watch?v=0V3Ehsjllvg&t=10s](http://www.youtube.com/watch?v=0V3Ehsjllvg&t=10s)
- 34. [www.youtube.com/watch?v=20pDtDSqT3Y](http://www.youtube.com/watch?v=20pDtDSqT3Y)
- 35. [www.youtube.com/watch?v=2lwrevnAn1g&t=17s](http://www.youtube.com/watch?v=2lwrevnAn1g&t=17s)
- 36. [www.youtube.com/watch?v=3anHZGrZKAg](http://www.youtube.com/watch?v=3anHZGrZKAg)
- 37. [www.youtube.com/watch?v=3efkxnaIaZM](http://www.youtube.com/watch?v=3efkxnaIaZM)
- 38. [www.youtube.com/watch?v=6s-vMd\\_pBks](http://www.youtube.com/watch?v=6s-vMd_pBks)
- 39. [www.youtube.com/watch?v=7zXBjzShB5I](http://www.youtube.com/watch?v=7zXBjzShB5I)

**DR HAB. EWA BADYDA** Pracownik Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Gdańskiego, językoznawca. Jednym z nurtów jej zainteresowań jest glottodydaktyka, którą zajmuje się praktycznie, dydaktycznie i naukowo: jest lektorką języka polskiego jako obcego o wieloletnim doświadczeniu, wykładowcą na studiach podyplomowych „Nauczanie języka polskiego jako obcego” UG, autorką kilku publikacji z tego zakresu.